

*Sygn. akt III APa 49/16*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 27 listopada 2017 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:*

*Przewodniczący - Sędzia: SA Anna Kubasiak*

*Sędziowie: SA Ewa Stryczyńska (spr.)*

*SO (del.) Danuta Malec*

*Protokolant: sekr.sądowy Karolina Majewska*

*po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 2017 r. w Warszawie*

*sprawy J. K.*

*przeciwko Spółdzielni (...) w W.*

*o odszkodowanie*

*na skutek apelacji J. K.*

*od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych*

*z dnia 27 listopada 2015 r. sygn. akt VII P 29/14*

*I. oddala apelację;*

*II. nie obciąża J. K. kosztami zastępstwa prawnego Spółdzielni (...) w W. w instancji odwoławczej.*

*Danuta Malec Anna Kubasiak Ewa Stryczyńska*

## UZASADNIENIE

Powód J. K. 23 maja 1997r. wniósł pozew przeciwko Spółdzielni (...) z siedzibą w W., w którym wniósł o uznanie za bezskuteczne rozwiązania z nim umowy o pracę bez wypowiedzenia z 8 maja 1997r. oraz o przywrócenie do pracy na poprzednich warunkach. W toku procesu w piśmie procesowym z 30 kwietnia 2013r. powód powołał się na orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 27 listopada 2007r. (sygn. SK 18/05) i wniósł o zasądzenie od pracodawcy odszkodowania w kwocie 202.000 zł z tytułu:

- zawinionej przez Spółdzielnię niemożności znalezienia pracy przez okres do osiągnięcia wieku emerytalnego (co nastąpiło w 2007r.);
- istotnego zmniejszenia emerytury wskutek braku możliwości pracy przez wiele lat, zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami i możliwościami;
- znacznego pogorszenia się stanu zdrowia wskutek siedemnastu lat procesu karnego, uporczywie kontynuowanego przez Spółdzielnię, gdyż sądy trzykrotnie uniewinniły powoda, a prokurator odstąpił od aktu oskarżenia;

- konieczności długotrwałego i kosztownego leczenia (w tym w zakładzie psychiatrycznym z uwagi na chorobę depresyjną), ponoszenia kosztów świadczeń leczniczych i rehabilitacyjnych, zakupu specjalistycznych leków;
- ponoszenia dużych kosztów toczonych procesów (dojazdy, parkingi, gromadzenie dokumentacji, zasięganie opinii, itp.).

J. K. uznał kwotę 202.000 zł jako stanowiącą minimum należnego mu odszkodowania, podnosząc, że z winy Spółdzielni sprawa trwa 17 lat. Wskazał, że od sierpnia 1997r. tj. od rozwiązania umowy o pracę, do dnia zgłoszenia tego dodatkowego roszczenia, minęło 202 miesiące, którą to liczbę powód pomnożył przez kwotę 1.000 zł odszkodowania za każdy miesiąc, co łącznie stanowi kwotę 202.000 zł.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi - Południe VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych postanowieniem z 12 czerwca 2014r. postanowił sprawę dotyczącą ww. odszkodowania w kwocie 202.000 zł przekazać do rozpoznania Sądowi Okręgowemu Warszawa - Praga VII Wydziałowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych.

Spółdzielnia (...) w W. wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7.200 zł oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Strona pozwana wskazała, że dochodzenie przez powoda roszczenia uzupełniającego na podstawie art. 415 k.c. jest bezpodstawne, gdyż aby zaktualizowała się odpowiedzialność deliktowa muszą zaistnieć trzy przesłanki. Przesłankami tymi są: szkoda, czyn sprawcy noszący znamiona winy oraz związek przyczynowy pomiędzy tymże czynem a szkodą. W rozpatrywanej sprawie, zdaniem pozwanej, powód nie wykazał istnienia związku przyczynowego, ani winy pozwanej, która w przypadku odpowiedzialności deliktowej nie jest objęta domniemaniem istnienia.

Dodatkowo pozwana podkreśliła, że rozwiązanie umowy o pracę z powodem bez wypowiedzenia było w pełni zasadne. Pozwana podniosła też zarzut przedawnienia z art. 291 § 1 k.p.

**Wyrokiem z 27 listopada 2015r. Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił powództwo, zasądzając od J. K. na rzecz Spółdzielni (...) w W. kwotę 5.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.**

Podstawą rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego były następujące ustalenia faktyczne:

Spółdzielnia (...) w W. (dalej jako: (...)) zajmuje się m.in. obsługą nieruchomości na własny rachunek, zagospodarowywaniem, sprzedażą i wynajmem nieruchomości na własny rachunek, wykonywaniem robót ogólnobudowlanych związanych z wznoszeniem budynków, jak i zarządzaniem nieruchomościami mieszkalnymi i niemieszkalnymi.

J. K. był zatrudniony w (...) w W. na podstawie umowy o pracę z 12 września 1990r. na czas nieokreślony na stanowisku Prezesa Zarządu. Miesięczne wynagrodzenie J. K. łącznie z premią wynosiło 2.844 zł brutto. Jednocześnie powód posiadał udziały w Przedsiębiorstwie Usługowo - Handlowym (...) Sp. z o.o. w W. (zwanym dalej: (...)) i w (...) Sp. z o.o. w W. (zwanej dalej: (...)), w której dodatkowo pełnił funkcję prokurenta.

Przewodniczącą Rady Nadzorczej Spółdzielni była K. K., a członkiem Rady Nadzorczej m.in. W. P..

Jako Prezes Zarządu (...) powód zawarł w jej imieniu odpowiednio w dniu 31 grudnia 1991r. z (...) w W. (zwana dalej: (...)), w dniu 31 stycznia 1994r. oraz w dniu 21 lipca 1997r. z (...) a w dniu 23 sierpnia 1996r. z (...) umowy najmu, których przedmioty stanowiły należące do pozwanej Spółdzielni lokale użytkowe położone przy ul. (...).

W/w podmioty wynajmowały lokale od Spółdzielni (...)w W., jednak do kasy Spółdzielni nie wpływały z tego tytułu wpłaty od tych spółek. W związku z powyższym, pozwana zaczęła zalegać z opłatami, m.in. za energię cieplną (w (...)). Podmioty takie jak: (...), (...), czy (...) były spółkami konkurencyjnymi dla Spółdzielni.

W okresie, w którym J. K. pełnił funkcję Prezesa Zarządu (...), 1 października 1996r. wyraził zgodę na anulowanie (...) odsetek przysługujących (...) za 1996r., a także na przejęcie przez (...) od (...) jej długu wobec (...).

Jednocześnie J. K. zawarł w imieniu (...) z (...) porozumienie, którego przedmiotem było przeniesienie przez (...) na rzecz (...) wierzytelności z tytułu części nakładów poniesionych na budowę lokalu użytkowego przy ul. (...) w zamian za umorzenie przez (...) zadłużenia (...) wobec (...). W dniu 22 sierpnia 1996r. zostało zawarte porozumienie pomiędzy (...) a (...), na mocy którego (...) przeniosła na rzecz (...) wierzytelności z tytułu części nakładów poniesionych na budowę lokali użytkowych w zamian za umorzenie przez Spółdzielnię zadłużenia (...) wobec Spółdzielni z tytułu opłat za używanie lokali użytkowych w kwocie 273.539,24 zł.

W związku z wystąpieniem nieprawidłowości w pozwanej Spółdzielni i zagrożenia odcięcia ogrzewania, jej członkowie podjęli czynności zmierzające do zwolnienia J. K. z pełnionej funkcji Prezesa Zarządu.

Członkowie Spółdzielni (...) w W. pismem z 11 października 1996r. zwrócili się do Związku Rewizyjnego Spółdzielczości Mieszkaniowej RP w W. o przeprowadzenie kompleksowej i szczegółowej lustracji gospodarki finansowej spółdzielni. W dniach od 16 września 1997r. do 21 maja 1998r. została przeprowadzona przez Związek Rewizyjny Spółdzielni Mieszkaniowych lustracja pełna działalności pozwanej Spółdzielni za okres od 1 stycznia 1994r. do 31 grudnia 1996r. W wyniku jej ustaleń wskazano m.in., że Spółdzielnia nie posiada niektórych regulaminów wynikających ze statutu i jej potrzeb. Nadto, w okresie objętym lustracją ówczesny Prezes Zarządu Spółdzielni był współwłaścicielem podmiotu gospodarczego, który świadczył usługi na rzecz Spółdzielni, co zostało szczegółowo przedstawione w protokole lustracji i co zdaniem Związku Rewizyjnego stanowiło naruszenie art. 56 § 3 znowelizowanego Prawa Spółdzielczego, stanowiącego, że członkowie zarządu spółdzielni nie mogą zajmować się interesami konkurencyjnymi wobec spółdzielni, a w szczególności uczestniczyć jako wspólnicy, członkowie władz lub właściciele w podmiotach gospodarczych prowadzących działalność konkurencyjną wobec Spółdzielni. Z ustaleń lustracji wynikało także, że w badanym okresie Zarząd Spółdzielni podejmował decyzje o przyznaniu i wypłacie nagród dla członków Zarządu, co było sprzeczne zarówno z uregulowaniami wewnętrznymi w tym zakresie, jak i z art. 46 § 8 Prawa spółdzielczego. Wskazano także szereg nieprawidłowości w zakresie gospodarki lokalami użytkowymi znajdującymi się przy ul. (...), jak i w zakresie porozumień zawartych ze spółką (...) oraz z (...), które w ocenie podmiotu lustrującego nie znajdowały podstaw prawnych i były działaniem na szkodę Spółdzielni.

W związku z wynikami przeprowadzonej lustracji członkowie pozwanej Spółdzielni zgłosili do Wydziału d.s. Przystępności Gospodarczej (...) w W. zawiadomienie o możliwości popełnienia przez J. K. przestępstwa w związku z pełnioną w Spółdzielni funkcją Prezesa Zarządu. Postępowanie karne przeciwko powodowi o czyn z art. 206 k.k. toczyło się w Prokuraturze Rejonowej (...) w (...) (sygn. akt (...)).

Uchwałą Rady Nadzorczej z 23 kwietnia 1997r., nr (...), J. K. został odwołany z funkcji Prezesa Zarządu (...). Jako podstawę odwołania wskazano utratę zaufania członków Spółdzielni do pracy zarządu oraz jego działanie na szkodę Spółdzielni polegające na zakładaniu spółek o konkurencyjnej działalności.

Pismem z 8 maja 1997r., doręczonym J. K. 12 maja 1997r., Spółdzielnia (...) w W. rozwiązała z powodem umowę o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia. Jako przyczynę rozwiązania umowy wskazano naruszenie art. 52 § 1 pkt 2 k.p. polegające na dokonaniu nadużyć na szkodę (...). W innym piśmie, stanowiącym uzupełnienie i doprecyzowanie przyczyn rozwiązania umowy o pracę, pozwana wskazała czyny i zaniechania powoda, których dopuścił się na szkodę Spółdzielni. Polegać one miały na niepobieraniu odsetek za zwłokę w opłatach od najemców; zwlekaniu z płatnościami na rzecz (...), co naraziło Spółdzielnię na obowiązek zapłaty odsetek za zwłokę, zatajaniu i udzielaniu nieprawdziwych informacji Zebraniu Grup Członkowskich, Zebraniu Delegatów i Zebraniu Rady Nadzorczej, w wyniku czego doszło do podejmowania decyzji sprzecznych z interesami Spółdzielni.

Po zwolnieniu z funkcji Prezesa Zarządu pozwanej Spółdzielni powód J. K. był zatrudniony u świadczącego mu porady prawne radcy prawnego.

Prokuratura Rejonowa (...) w (...) w dniu 30 kwietnia 1999r. wniosła do Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi w Warszawie III Wydziału Karnego akt oskarżenia przeciwko J. K. (oraz trzem byłym zastępcom powoda), w którym oskarżono go o to, że w latach 1994 - 1996 w W., działając w podobny sposób, będąc Prezesem Zarządu Spółdzielni (...) zobowiązany do zajmowania się jej sprawami majątkowymi, wspólnie i w porozumieniu z V-ce Prezesem Zarządu (...) S. Z. i V-ce Prezesem Zarządu A. S. do 30 maja 1994r. oraz z następcą A. S. na stanowisku V-ce Prezesa Zarządu od 30 maja 1994r. A. K., wyrządził szkodę majątkową wielkich rozmiarów na łączną kwotę 761.972,84 zł w niżej opisany sposób:

- nadużywając udzielonych mu uprawnień, reprezentując wspólnie z A. S. Zarząd (...), zawarł ze spółką z o.o. (...), której był udziałowcem i prokurentem, nie mając podstaw prawnych, porozumienie z 31 stycznia 1994r., które skutkowało umorzeniem zadłużenia tej spółki za wynajem lokali użytkowych na szkodę (...) w kwocie 264.316,45 zł;

- nadużywając udzielonych mu uprawnień, reprezentując Zarząd (...) wspólnie ze S. Z., zawarł nie mające podstaw prawnych porozumienie z 22 sierpnia 1996r. ze Spółdzielczą (...), które skutkowało umorzeniem zadłużenia (...) za wynajem lokali użytkowych na szkodę (...) w kwocie 273.539,24 zł;

- nadużywając udzielonych mu uprawnień, reprezentując Zarząd (...) wspólnie ze S. Z., zawarł porozumienie z 19 listopada 1996r. ze sp. z o.o. (...), której był udziałowcem i prokurentem, nie mające podstaw prawnych i zawierające przy tym w treści § 1 lit „c” poświadczenie nieprawdy o dokonanej przez sp. z o.o. (...) na własny koszt adaptacji pomieszczeń magazynowych na I piętrze pawilonu handlowego przy ul. (...) na Biuro Zarządu (...), którą to adaptację w rzeczywistości dokonała w okresie 28 listopada 1996r. - 15 stycznia 1997r. firma (...) na koszt (...), przez co doprowadził do umorzenia zadłużenia sp. z o.o. (...) za wynajem pomieszczeń użytkowych o pow. 47,5 m2 na szkodę (...) w kwocie 16.316,85 zł;

- nie dopełniając ciężącego na nim obowiązku dopuścił do nieegzekwowania od sp. z o.o. (...) na rzecz (...) wpłat za wynajem lokali użytkowych i należnych odsetek za zwłokę, czym spowodował szkodę (...) na kwotę 94.723,00 zł z tytułu niezapłaconych przez sp. z o.o. (...) odsetek za zwłokę;

- nie dopełniając ciężącego na nim obowiązku egzekwowania zadłużenia za wynajem lokali użytkowych, przy jednoczesnym nadużywaniu udzielonych mu uprawnień przy umarzaniu w/w zadłużeń sp. z o.o. (...) i (...), dopuścił do powstania należności (...) wobec (...) z tytułu odsetek na łączną kwotę 59.769,84 zł za nieregularne wpłaty za dostawę ciepła, a następnie reprezentując Zarząd (...) wspólnie ze S. Z., zobowiązał się wobec (...) za umorzenie tych odsetek, do modernizacji węzła cieplnego wykonanej na szkodę (...) w kwocie 96.209,74 zł,

tj. o czyn z art. 296 § 3 k.k. w zb. z art. 271 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. i w zw. z art. 11 § 2 k.k. (akt oskarżenia, t. II, k. 268-278, akta o sygn. (...)).

Wyrokiem z 19 kwietnia 2004r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi III Wydział Karny uniewinnił J. K. od popełnienia zarzucanych mu czynów.

Po rozpoznaniu apelacji prokuratury i oskarżyciela posiłkowego Spółdzielni (...) w W., Sąd Okręgowy w Warszawie IX Wydział Karny Odwoławczy wyrokiem z 12 stycznia 2005r. uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z 26 stycznia 2010r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi - Północ IV Wydział Karny ponownie uniewinnił J. K. od popełnienia zarzucanych mu czynów.

Na skutek apelacji złożonej przez oskarżyciela posiłkowego Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy wyrokiem z 26 lipca 2010r. ponownie uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Wyrokiem z 27 kwietnia 2012r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi - Północ IV Wydział Karny ponownie uniewinnił J. K. od popełnienia zarzucanych mu czynów.

Na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela posiłkowego, Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy wyrokiem z 31 stycznia 2013r., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok i zasądził od oskarżyciela posiłkowego (...) koszty sądowe.

Kasację od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa - Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy z 31 stycznia 2013r. wniósł pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego. Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną jako oczywiście bezzasadną i kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążył oskarżyciela posiłkowego.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi - Południe VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, rozpoznając odwołanie powoda J. K. od rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia, wyrokiem z 8 lipca 2014r., wydanym w sprawie o sygn. (...), zasądził od pozwanej Spółdzielni (...) w W. na rzecz powoda J. K. kwotę 8.532 zł tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia wraz z odsetkami w wysokości ustawowej za okres od 21 sierpnia 1998r. do dnia zapłaty (pkt I wyroku). Jednocześnie Sąd Rejonowy umorzył postępowanie w części dotyczącej zmiany trybu rozwiązania umowy o pracę i wydania świadectwa pracy z uwzględnieniem zmiany trybu rozwiązania umowy, a także zobowiązania pozwanej do poinformowania o uniewinnieniu powoda w procesie karnym oraz oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II i III wyroku). Dodatkowo od powoda J. K. na rzecz pozwanej Spółdzielni (...) w W. została zasądzona kwota 720 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt IV wyroku). Wyrokowi w pkt I został nadany rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 2.844 zł.

Apelację od tego wyroku wniosła Spółdzielnia (...) w W. oraz powód J. K.. Po jej rozpoznaniu Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 19 grudnia 2014r. (wydanym w sprawie o sygn. (...)), zmienił zaskarżony wyrok w pkt I, IV i V w ten sposób, że oddalił powództwo i nie obciążył powoda kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej oraz oddalił apelację powoda i nie obciążył go kosztami postępowania apelacyjnego, w tym kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej.

Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że J. K. pobiera emeryturę w związku z uzyskaniem powszechnego wieku emerytalnego. Wcześniej pobierał świadczenie przedemerytalne. Od kilkunastu lat z przerwami leczy się psychiatrycznie z powodu depresji. Co roku przebywa w sanatorium, za co częściowo płaci NFZ, a częściowo powód. Powód obecnie otrzymuje emeryturę w kwocie 3.300 zł. Nie posiada innych źródeł dochodu. Z emerytury pokrywa bieżące wydatki, nadto wspomaga partnerkę. Posiada oszczędności w kwocie około 10.000 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie powołanych dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy oraz w aktach o sygn. (...), a także na podstawie dokumentów: zawiadomienia Spółdzielni (...) w W. o popełnieniu przestępstwa wraz z załącznikami, aktu oskarżenia, wyroków wydawanych przez Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi i Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi - Północ oraz przez Sąd Okręgowy w Warszawie i Sąd Okręgowy Warszawa - Praga oraz postanowienia Sądu Najwyższego z akt sprawy karnej o sygn. akt (...). Autentyczność dokumentów nie była kwestionowana przez żadną ze stron postępowania, co pozwoliło Sądowi, uznać je za rzetelny i w pełni wartościowy materiał dowodowy. Dodatkowo podstawę ustaleń faktycznych częściowo stanowiły zeznania powoda J. K. oraz świadków: K. K., A. C. i W. P..

Sąd Okręgowy uznał roszczenie J. K. o odszkodowanie w kwocie 202.000 zł za niezasadne i podlegające oddaleniu.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że powód formułując żądanie będące przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie, powoływał się na orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego i wskazywał, że odszkodowanie, którego się domaga, zostało zgłoszone z tytułu zawinionej przez Spółdzielnię niemożności znalezienia pracy przez okres do osiągnięcia wieku emerytalnego (co nastąpiło w 2007r.); istotnego zmniejszenia emerytury wskutek braku możliwości świadczenia pracy zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami i możliwościami; znacznego pogorszenia się stanu zdrowia wskutek siedemnastu lat procesu karnego; konieczności długotrwałego i kosztownego leczenia (w tym w zakładzie

psychiatrycznym z uwagi na chorobę depresyjną); ponoszenia kosztów dodatkowych świadczeń leczniczych i rehabilitacyjnych, zakupu drogich specjalistycznych leków oraz ponoszenia wysokich kosztów toczonych procesów (dojazdy, parkingi, gromadzenie dokumentacji, zasięganie opinii, itp.).

Zdaniem Sądu Okręgowego, brak było podstaw do zasądzenia powodowi żadanego odszkodowania. Sąd na wstępie wskazał, że kwestie odszkodowawcze z tytułu łączącego strony stosunku pracy uregulowane są w kodeksie pracy. W nowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego dopuszczona została możliwość dochodzenia przez pracownika uzupełniającego odszkodowania na podstawie stosowanych odpowiednio przepisów kodeksu cywilnego (wyrok Sądu Najwyższego z 18 sierpnia 2010r., sygn. II PK 28/10, wyrok Sądu Najwyższego z 4 listopada 2010r., sygn. II PK 112/10). Koncepcja ta ma związek z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego z 27 listopada 2007r. (sygn. SK 18/05), na które wskazywał J. K. i stanowi odstępstwo od przyjętej przy uchwalaniu kodeksu pracy w połowie lat 70-tych zasady wyczerpującego uregulowania odpowiedzialności stron stosunku pracy przez kodeks pracy. Według wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 27 listopada 2007r. (LEX nr 318043) art. 58 k.p. w zw. z art. 300 k.p., rozumiany w ten sposób, że wyłącza dochodzenie innych, niż określone w art. 58 k.p. roszczeń odszkodowawczych, związanych z bezprawnym rozwiązaniem umowy o pracę bez wypowiedzenia, jest niezgodny z art. 64 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji RP.

Sąd Okręgowy wskazał, że powyższy wyrok otworzył drogę do dochodzenia dodatkowego odszkodowania w związku z niezgodnym z prawem rozwiązaniem przez pracodawcę umowy o pracę na podstawie kodeksu cywilnego, nie stanowi jednak podstawy prawnej do zasądzenia odszkodowania. Powód składając pozew w przedmiotowej sprawie nie oznaczył podstawy prawnej zgłoszonego żądania. Powołał się jedynie na orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 27 listopada 2007r., które bezprawnie zwolnionym z pracy pracownikom, otworzyło drogę do występowania z innymi żądaniami niż wynikające z kodeksu pracy. Przepisu, który stanowiłby podstawę sformułowanych roszczeń, poszukiwać należy jednak w aktach prawnych, w tym w kodeksie cywilnym, który może mieć zastosowanie z mocy art. 300 k.p.

Sąd pierwszej instancji samodzielnie ustalając przepis, który przy wskazanym przez powoda stanie faktycznym, należałoby zastosować w sprawie, brał pod uwagę art. 415 k.c. i 471 k.c. Pierwszy z powołanych przepisów stanowi, że kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. W drugim ze wskazanych przepisów mowa zaś, że dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Sąd stwierdził, że uzupełniającą podstawę odpowiedzialności strony pozwanej stanowić może jedynie pierwszy z powołanych przepisów. Sąd Najwyższy w wyroku z 28 stycznia 2009r. (sygn. I PK 135/08, OSNP 2010/15-16/188) wskazał, że: „(...) właściwą podstawą cywilnej odpowiedzialności odszkodowawczej jest odpowiedzialność deliktowa. Nie przekonuje uzasadnienie odpowiedzialności kontraktowej oparte na założeniu, że istnieje odrębny obowiązek pracodawcy wynikający ze stosunku pracy w postaci nierozwiązywania umów o pracę sprzecznie z prawem. Rodzaj odpowiedzialności cywilnej, która przez art. 300 k.p. może znaleźć zastosowanie wynika z charakteru przepisów regulujących rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia przez pracodawcę. Przepisy te mają charakter *ius cogens* i ustalają określony porządek prawny w zakresie rozwiązywania stosunków pracy bez wypowiedzenia. Działanie pracodawcy godzące w ten porządek prawny stanowi czyn niedozwolony w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego. W razie spełnienia przewidzianych prawem przesłanek rodzi ono odpowiedzialność odszkodowawczą. (...)”. Podobne stanowisko do przytoczonego zostało wyrażone również w kolejnych orzeczeniach Sądu Najwyższego z 1 kwietnia 2011r. (sygn. II PK 238/10, Lex nr 898417) i z 18 sierpnia 2010r. (sygn. II PK 28/10, OSNP 2011/23-24/296).

Sąd Okręgowy wskazał, że przesłankami uzupełniającej odpowiedzialności deliktowej pracodawcy w razie rozwiązania umowy o pracę są: szkoda, bezprawne i zawinione działanie lub zaniechanie osoby odpowiedzialnej za szkodę oraz normalny związek przyczynowy pomiędzy tym działaniem lub zaniechaniem, a powstaniem szkody. Ciężar wykazania wszystkich wymienionych przesłanek obciąża pracownika. Pracownik obowiązany jest wykazać bezprawność działania pracodawcy i jego winę, a także związek przyczynowy oraz szkodę i jej wysokość, przy czym odpowiedzialność taką uzasadnia (przy spełnieniu pozostałych przesłanek) tylko działanie pracodawcy polegające na zamierzonym

(umyślnym) naruszeniu przepisów o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia. Przyjmuje się, że wprawdzie w odniesieniu do przesłanki winy, w zakresie jej elementu określanego jako wina subiektywna, art. 415 k.c. nie różnicuje odpowiedzialności w zależności od rodzaju (stopnia) winy (odpowiedzialność tę uzasadnia nawet brak należytej staranności), jednak w przypadku odpowiedzialności pracodawcy z tytułu wyrządzenia szkody przez sprzeczne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia, odpowiedzialność tę uzasadnia (przy spełnieniu pozostałych przesłanek) jedynie działanie pracodawcy polegające na zamierzonym (umyślnym) naruszeniu przepisów o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia (wyrok Sądu Najwyższego z 28 stycznia 2009r., sygn. I PK 135/08, OSNP 2010/ 15- 16/188). Sąd stwierdził przy tym, że taki kierunek interpretacji podziela także Trybunał Konstytucyjny, który w uzasadnieniu wyroku z 27 listopada 2007r. stwierdził, że: „rozwiązanie to (tj. ustawowe ograniczenie w art. 58 k.p. wysokości odszkodowania) jest niesprawiedliwe zwłaszcza w sytuacji, gdy pracodawca przy rozwiązaniu stosunku pracy rażąco naruszył przepisy prawa w taki sposób, że można mu przypisać winę umyślną w postaci zamiaru bezpośredniego kierunkowego (gdy miał pełną tego świadomość) lub ewentualnego”.

Sąd pierwszej instancji wskazał również, że przyjęcie ograniczenia postaci winy pracodawcy do winy umyślnej mieści się w określonych w art. 300 k.p. zasadach stosowania do stosunku pracy w sprawach nieunormowanych przepisami prawa pracy przepisów Kodeksu cywilnego. W orzecznictwie i piśmiennictwie prawa pracy powszechnie przyjmuje się, że odpowiednie stosowanie przepisów Kodeksu cywilnego oznacza, między innymi, dopuszczalność ich modyfikowania ze względu na szczególne właściwości stosunku pracy. W kontekście rozwiązania stosunku pracy bez wypowiedzenia przez pracodawcę należy mieć na uwadze, że takie rozwiązanie stosunku pracy, w odróżnieniu od wypowiedzenia, stanowi sposób ustania stosunku pracy, który podlega daleko idącej reglamentacji w obowiązującym prawie pracy. Prawne ukształtowanie tego sposobu rozwiązania stosunku pracy uwzględnia z jednej strony interes pracownika, dla którego niezwłoczna utrata zatrudnienia komplikuje zasadniczo jego (a z reguły także jego rodziny) sytuację życiową, a z drugiej strony usprawiedliwiony interes pracodawcy, wynikający z faktu ponoszenia przez niego ryzyka prowadzenia zakładu pracy, co wymaga stworzenia mu możliwości niezwłocznego rozwiązania stosunku pracy z pracownikiem. Nie jest bez znaczenia, że w związku ze sprzecznym z prawem rozwiązaniem umowy o pracę bez wypowiedzenia pracownikowi przysługuje odszkodowanie według przepisów Kodeksu pracy, które jest niezależne od rodzaju i stopnia winy, a zatem odszkodowanie w ramach odpowiedzialności obiektywnej pracodawcy. Pomijając zróżnicowanie funkcji odszkodowania z Kodeksu pracy, na co zwraca uwagę Trybunał Konstytucyjny w powołanym wyroku z 27 listopada 2007r., odszkodowanie to zawiera w sobie również elementy kompensaty szkody poniesionej przez pracownika w związku z utratą pracy. Skoro tak, to odpowiedzialność wykraczająca poza tę granicę musi znajdować uzasadnienie w szczególnie nagannym zachowaniu pracodawcy, polegającym na rozmyślnym naruszeniu przez niego norm określających przesłanki rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia.

Trybunał Konstytucyjny, podkreślając racje przemawiające za dopuszczeniem odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy na zasadach prawa cywilnego, zwrócił uwagę na istotną okoliczność wiążącą się z zasadą sprawiedliwości społecznej, wyrażoną w art. 2 Konstytucji, mianowicie, że w sytuacji, gdy pracownik wyrządzi szkodę pracodawcy przez nienależyte wywiązywanie się z obowiązków pracowniczych, przepisy prawa pracy (art. 114-121 k.p.) ograniczają jego odpowiedzialność tylko do przypadków, gdy wyrządził szkodę nieumyślnie. W razie umyślnego wyrządzenia szkody pracownik jest obowiązany do jej naprawienia w pełnej wysokości (art. 122 k.p.), zgodnie z przepisami Kodeksu cywilnego stosowanymi w związku z art. 300 k.p. Argumentację tę można odpowiednio odnieść do odpowiedzialności pracodawcy za szkodę wyrządzoną pracownikowi (por. sygn. II PK 28/10, OSNP 2011/23-24/296).

Zdaniem Sądu Okręgowego o ile uzyskanie przez pracownika odszkodowania za sprzeczne z prawem rozwiązanie z nim stosunku pracy jest uzależnione jedynie od spełnienia przesłanek wskazanych w kodeksie pracy, a tym samym od samego naruszenia przez pracodawcę przepisów prawa pracy, o tyle skuteczne domaganie się przez pracownika uzupełniającego odszkodowania na podstawie przepisów prawa cywilnego, wymaga spełnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej wymaganych przez przepisy prawa cywilnego (wyrok Sądu Najwyższego z 18 sierpnia 2010r., sygn. II PK 28/10).

W ocenie Sądu Okręgowego zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, by w rozpatrywanej sprawie spełnione zostały przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej, na podstawie przepisów prawa cywilnego.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że strona pozwana rozwiązała z powodem umowę o pracę bez wypowiedzenia pismem z 8 maja 1997r., a jako przyczynę wskazała naruszenie przez powoda art. 52 § 1 pkt 2 k.p., polegające na dokonaniu nadużyć na szkodę (...). Wskazane rozwiązanie umowy o pracę było zgodne z prawem, co potwierdził Sąd Okręgowy Warszawa - Praga wydając 19 grudnia 2014r. (sygn. akt (...)) wyrok zmieniający orzeczenie Sądu pierwszej instancji i oddalający powództwo J. K. oraz oddalający jednocześnie apelację, jaką złożył powód. W takiej sytuacji Sąd Okręgowy nie mógł wbrew wydanemu już orzeczeniu, stwierdzić odmiennie. Sama zasadność rozwiązania z powodem umowy o pracę nie mogła być zresztą oceniana ponownie, gdyż w myśl art. 365 § 1 k.p.c. orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby.

Z prawomocnością orzeczenia sądowego (zarówno w ujęciu materialnym, jak i formalnym) związana jest powaga rzeczy osądzonej (art. 366 k.p.c.), przy czym jest to konstrukcja prawna odmienna - choć ściśle powiązana - z regulacją art. 365 § 1 k.p.c. Wyrok prawomocny ma powagę rzeczy osądzonej tylko co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia, a ponadto tylko między tymi samymi stronami. Z kolei moc wiążąca orzeczenia (art. 365 § 1 k.p.c.) może być rozważana tylko wtedy, gdy rozpoznawana jest inna sprawa niż ta, w której wydano poprzednie orzeczenie oraz, gdy kwestia rozstrzygnięta innym wyrokiem stanowi zagadnienie wstępne. Moc wiążąca prawomocnego orzeczenia sądu charakteryzuje się dwoma aspektami. Pierwszy z nich odnosi się tylko do faktu istnienia prawomocnego orzeczenia. Ten aspekt występuje, gdy w poprzednim postępowaniu, w którym zapadło prawomocne orzeczenie nie brała udziału choćby jedna ze stron nowego postępowania, a nie jest ona objęta prawomocnością rozszerzoną. Nie można bowiem takiej strony obciążać dalszymi skutkami wynikającymi z prawomocnego orzeczenia. Drugi aspekt mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia jest określony jako walor prawny rozstrzygnięcia (osądzenia) zawartego w treści orzeczenia. Jest on ściśle związany z powagą rzeczy osądzonej (art. 366 § 1 k.p.c.) i występuje w nowej sprawie pomiędzy tymi samymi stronami, choć przedmiot obu spraw jest inny. W nowej sprawie nie może być wówczas zastosowany negatywny (procesowy) skutek powagi rzeczy osądzonej polegający na niedopuszczalności ponownego rozstrzygnięcia tej samej sprawy. Występuje natomiast skutek pozytywny (materialny) rzeczy osądzonej przejawiający się w tym, że rozstrzygnięcie zawarte w prawomocnym orzeczeniu (rzecz osądzona) stwarza stan prawny taki, jaki z niego wynika. Sądy rozpoznające między tymi samymi stronami nowy spór muszą zatem przyjmować, że dana kwestia prawna kształtuje się tak, jak przyjęto to w prawomocnym, wcześniejszym wyroku, a więc ostatecznym rezultacie procesu uwzględniającym stan rzeczy na datę zamknięcia rozprawy (wyrok Sądu Najwyższego z 18 czerwca 2009r., sygn. II CSK 12/09, LEX nr 515722; także wyrok Sądu Najwyższego z 23 czerwca 2009r., sygn. II PK 302/08, LEX nr 513001).

Zdaniem Sądu Okręgowego w konsekwencji oznacza to, że w kolejnym postępowaniu, w którym pojawia się ta sama kwestia, nie może być ona już ponownie badana. Związanie orzeczeniem oznacza zatem zakaz dokonywania ustaleń sprzecznych z uprzednio osądzoną kwestią, a nawet niedopuszczalność prowadzenia w tym zakresie postępowania dowodowego (wyrok Sądu Najwyższego z 15 lutego 2007r., sygn. II CSK 452/06, OSNC-ZD 2008 nr 1, poz. 20 oraz uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 17 listopada 2008 ., sygn. III CZP 72/08, OSNC 2009 nr 2, poz. 20 z glosą M. Sieradzkiej).

Chociaż powagą rzeczy osądzonej objęta jest w zasadzie jedynie sentencja wyroku, a nie jego uzasadnienie, to jednocześnie w orzecznictwie trafnie zwraca się uwagę, że powaga rzeczy osądzonej rozciąga się również na motywy wyroku w takich granicach, w jakich stanowią one konieczne uzupełnienie rozstrzygnięcia, niezbędne dla wyjaśnienia jego zakresu (tak np. Sąd Najwyższy w wyrokach z 15 marca 2002r., sygn. II CKN 1415/00, LEX nr 53284 oraz z 29 marca 2006r., sygn. II PK 163/05, OSNP 2007 nr 5-6, poz. 71). W szczególności, powagą rzeczy osądzonej mogą być objęte ustalenia faktyczne w takim zakresie, w jakim indywidualizują one sentencję jako rozstrzygnięcie o przedmiocie sporu i w jakim określają one istotę danego stosunku prawnego. Chodzi jednak tylko o elementy



uzasadnienia dotyczące rozstrzygnięcia co do istoty sprawy, w których sąd wypowiada się w sposób stanowczy, autorytarny o żądaniu (por. wyroki Sądu Najwyższego z 21 maja 2004r., sygn. V CK 528/03, LEX nr 188496 oraz z 21 września 2005r., sygn. V CK 139/05, LEX nr 186929). Tak zwanej prekluzji ulega więc tylko ten materiał procesowy, który dotyczy podstawy faktycznej w zakresie hipotezy normy materialnoprawnej zastosowanej przez sąd, natomiast twierdzenia i dowody dotyczące innej podstawy prawnej są dla konkretnej sprawy obojętne (uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 12 marca 2003r., sygn. III CZP 97/02, OSNC 2003 nr 12, poz. 160).

Sąd Okręgowy stwierdził, że pomiędzy stronami niniejszego procesu został już rozstrzygnięty spór dotyczący rozwiązania z powodem umowy o pracę, w którym wydano prawomocny wyrok. Przedmiotem wcześniejszego postępowania między tymi samymi stronami była ocena, czy powodowi przysługuje odszkodowanie przewidziane w art. 56 k.p. na wypadek niezgodnego z prawem rozwiązania stosunku pracy bez wypowiedzenia. Sprawa ta została ostatecznie rozstrzygnięta przez Sąd Okręgowy w wymienionym wyżej wyroku. W obecnym postępowaniu ma to taki skutek, że orzekające sądy są: po pierwsze związane oceną (stanem prawnym), że powodowi nie przysługuje roszczenie z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia (a więc, że rozwiązanie umowy o pracę nie było nieuzasadnione lub naruszające przepisy o rozwiązywaniu umów o pracę bez wypowiedzenia); a po drugie obowiązkiem sądów jest respektowanie tych okoliczności faktycznych ustalonych w sposób stanowczy we wcześniejszej sprawie, które określały istotę sporu i uzasadniały oddalenie zgłoszonych w niej roszczeń. W szczególności dotyczy to naruszenia przez powoda obowiązków pracowniczych i jego zakresu, stopnia i rodzaju winy oraz skutków tych naruszeń.

Sąd pierwszej instancji - wbrew stanowisku prezentowanemu przez powoda - nie mógł przyjąć tezy, że działanie pozwanej Spółdzielni rozwiązujące z nim umowę o pracę bez wypowiedzenia było bezprawne. Bezprawności działania strony pozwanej nie można przyjąć także w innych aspektach, m.in. toczącego się przeciwko J. K. postępowania karnego. Bezprawność jest kategorią obiektywną. Chodzi o to, czy czyn sprawcy był zgodny, czy też niezgodny z obowiązującymi zasadami porządku prawnego. Źródła tych zasad wynikają z:

- 1) norm powszechnie obowiązujących - jako reguł postępowania wyznaczonych przez nakazy i zakazy wynikające z norm prawa pozytywnego, w szczególności prawa cywilnego, karnego, administracyjnego, pracy, finansowego itp.;
- 2) nakazów i zakazów wynikających z zasad współżycia społecznego (dobre obyczaje).

Sąd Okręgowy wskazał, że w wyroku Sądu Najwyższego z 7 maja 2008r. (sygn. II CSK 4/2008, LexisNexis nr 2024631) wynika, że można przypisać winę sprawcy czynu w sytuacji, gdy istnieją podstawy do negatywnej oceny jego zachowania z punktu widzenia zarówno obiektywnego, jak i subiektywnego.

Strona pozwana kierując zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przez powoda przestępstwa, następnie biorąca czynny udział w procesie karnym w charakterze oskarżyciela posiłkowego, zdaniem Sądu Okręgowego, nie dopuściła się działania, które można byłoby oceniać jako bezprawne z punktu widzenia norm powszechnie obowiązujących czy zasad współżycia społecznego. Uprawnienia, z których w procesie karnym korzystała strona pozwana, są bowiem regulowane przez przepisy prawa, w tym również prawo oskarżyciela posiłkowego do wniesienia apelacji czy skargi kasacyjnej.

Powód formułując zarzuty pod adresem pozwanej powoływał się m.in. na długość trwającego procesu karnego, która nie pozostawała w związku przyczynowym z bezprawnym działaniem Spółdzielni. Spółdzielnia wprawdzie - jak zostało wskazane - uczestniczyła w procesie karnym, ale - choć złożyła zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa - nie wniosła aktu oskarżenia. W ocenie Sądu pierwszej instancji decyzję w tym zakresie podjęła prokuratura, a pozwana, korzystając z przysługujących jej uprawnień, działała w procesie jako oskarżyciel posiłkowy. Z kolei skorzystanie z prawa zaskarżenia zapadłych wyroków, nie można być ocenione jako bezprawne, nawet jeśli prowadziło do dwukrotnego uchylecia orzeczeń Sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Sama zaś długość toczącego się procesu karnego to składowa wielu czynników, w niewielkiej części tylko wynikająca z działań pozwanej, jak choćby ze złożenia skargi kasacyjnej. Działania te - co jednak należy zaakcentować - nie były

bezprawne w sensie obiektywnym. Subiektywnie powód ocenia je jako takie, ale obiektywnie nie ma podstaw, aby je tak kwalifikować.

Brak bezprawności działania eliminuje w ogóle możliwość rozważania odpowiedzialności strony pozwanej, przynajmniej w świetle przepisów o odpowiedzialności deliktowej (por. wyrok SN z 15 marca 2007r., sygn. II CSK 528/2006, LexisNexis nr 1914044). Nie zachodzi bowiem jedna z koniecznych przesłanek, na które wskazuje art. 415 k.c.

Zdaniem Sądu Okręgowego powód nie dowiódł zawinienia strony pozwanej w sensie umyślnego rozwiązania z nim umowy o pracę. Nawet, gdyby jednak ta przesłanka ziściła się, to i tak - z przyczyn, które zostały szczegółowo wyjaśnione - nie było możliwości uznania, że rozwiązanie umowy o pracę było bezprawne. Takiej bezprawności nie stwierdził bowiem Sąd rozpoznający sprawę wszczętą przez powoda w związku z wręczeniem mu oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie została dowiedziona przez powoda także i szkoda oraz jej wysokość. Wprawdzie w piśmie z 9 czerwca 2014r. powód ją opisał, wskazywał na czym polegała i jak ją wyliczył, lecz nie przedstawił dowodów, które potwierdziłyby jego twierdzenia. Nie złożył dokumentów, z których wynikałoby, że się leczył, w tym psychiatrycznie i w związku z leczeniem ponosił określone koszty (wizyty lekarskie, lekarstwa itp.). Dodatkowo, choć powoływał się na brak możliwości znalezienia pracy i zarobkowania do osiągnięcia wieku emerytalnego, to nie przedstawił dowodów, że faktycznie poszukiwał pracy, ale nie mógł jej otrzymać w związku z toczącym się procesem karnym i rozwiązaniem umowy o pracę bez wypowiedzenia.

Tymczasem, jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 1 kwietnia 2011r., jeśli szkoda pracownika wynika, według jego twierdzeń, z niezyskania innego zatrudnienia po ustaniu stosunku pracy rozwiązanego bezprawnie przez pracodawcę, musi przede wszystkim dowieść, że o uzyskanie takiej pracy czynił starania zakończone niepomyślnie z uwagi na sposób rozwiązania poprzedniej umowy o pracę (sygn. II PK 238/10, LEX nr 898417). Wbrew obowiązkowi dowodzenia, wskazanemu przez Sąd Najwyższy w przywołanych wyżej orzeczeniach, powód - poza zeznaniami, jakie złożył w sprawie, nie zawierającymi żadnych szczegółów (gdzie konkretnie poszukiwał pracy, kiedy, u jakich pracodawców) - nie przedstawił żadnego dowodu na poparcie omawianej tezy, która jako jedna z kilku leżała u podstaw zgłoszonego żądania zasądzenia odszkodowania.

Z powyższą okolicznością wiąże się podnoszone przez powoda istotne zmniejszenie jego emerytury wskutek braku możliwości pracy zgodnej z kwalifikacjami i możliwościami. W ocenie Sądu Okręgowego powód nie tylko nie udowodnił, że mógłby wykonywać do 2007r., tj. do uzyskania emerytury, pracę zgodną z kwalifikacjami, ale także nie wykazał od kiedy i w jakiej wysokości pobiera emeryturę oraz, że byłaby ona wyższa i o ile, gdyby świadczył pracę do 2007r. W tej części twierdzenia J. K. także nie zostały w żaden sposób poparte dowodami. Można wprawdzie zakładać, że świadczenie emerytalne powoda byłoby wyższe, gdyby dłużej pracował, jest to jednak tylko pewna hipoteza, na której Sąd nie może opierać ustaleń w zakresie wysokości poniesionej szkody. Szkoda ta powinna być udowodniona konkretnie przez powoda, a tego powód nie uczynił. Nie wykazał również samego faktu ponoszenia i wysokości kosztów toczonych procesów, które w piśmie procesowym z 9 czerwca 2014r. określił jako „duże”. Wedle wskazań powoda wiązały się one z gromadzeniem dokumentacji, zasięganiem opiniami, dojazdami, opłatami za parking, jednak nie wiadomo, kiedy, gdzie i w jakiej kwocie powód je uiścił. Sąd Okręgowy wskazał, że można przypuszczać, że powód mógł je ponieść z uwagi na toczący się proces przed Sądem Rejonowym, w którym był reprezentowany przez radcę prawnego oraz ze względu na długotrwały proces karny. Przypuszczenie to jednak zbyt mało, ponieważ szkoda, o której stanowi art. 415 k.c., powinna być jednoznacznie dowiedziona zarówno co do tego, że faktycznie zaistniała, jak i co do jej wysokości.

Sąd Okręgowy podkreślił, że J. K. określając kwotę żądanego odszkodowania posłużył się wyliczeniami szacunkowymi, przyjmując pewną wartość (1000 zł) za każdy miesiąc i mnożąc przez liczbę miesięcy, które minęły od chwili rozwiązania z nim stosunku pracy. Nie wskazał jednak na jakiej podstawie przyjął za każdy miesiąc kwotę 1.000 zł, z czego ona wynika i jak została wyliczona i to także czyni niemożliwym zaakceptowanie takich wyliczeń i przyjęcie,

by rzeczywiście odzwierciedlały one w jakiegokolwiek części szkodę poniesioną przez powoda, która w ogóle nie została udowodniona.

W ocenie Sądu Okręgowego powód nie udowodnił koniecznych przesłanek odpowiedzialności pracodawcy, tj. bezprawności działania, zawinienia, a także szkody i normalnego związku przyczynowego pomiędzy działaniem pracodawcy a szkodą, dlatego też powództwo nie mogło być uwzględnione.

Strona pozwana w toku procesu powoływała się na przedawnienie roszczenia zgłoszonego przez J. K., lecz Sąd nie podzielił tego stanowiska i wskazał, że z art. 291 k.p. § 1 wynika, że roszczenia ze stosunku pracy ulegają przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. W rozpatrywanej sprawie istotne było ustalenie terminu, w którym roszczenie stało się wymagalne, tylko wtedy można było bowiem ustalić, czy doszło do przedawnienia. Strona pozwana jako taki termin wskazywała ten, w którym doszło do rozwiązania z powodem umowy o pracę bez wypowiedzenia. Zdaniem Sądu pierwszej instancji takie określenie terminu wymagalności nie jest jednak prawidłowe. Roszczenie o odszkodowanie, jakie zgłosił powód, stałoby się wymagalne dopiero w dacie wydania orzeczenia o niezasadnym rozwiązaniu stosunku pracy. Wynika to z tego, że pracownik, który odwołał się wcześniej od rozwiązania stosunku pracy z tą chwilą jest świadomy swojej sytuacji prawnej w zakresie możliwości dochodzenia cywilnych roszczeń uzupełniających. Stanowisko to jest ugruntowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W wyroku z 25 lutego 2009r. (sygn. II PK 164/08, OSNP 2010, nr 19-20, poz. 227) Sąd Najwyższy stwierdził, że niezgodność z prawem (bezprawność) rozwiązania umowy o pracę pracownik może wykazać wyłącznie przez powództwo przewidziane w Kodeksie pracy wniesione z zachowaniem odpowiedniego terminu (art. 264 k.p.). Bez wytoczenia takiego powództwa pracownik nie może w żadnym innym postępowaniu powoływać się na bezprawność rozwiązania umowy o pracę jako na przesłankę roszczeń odszkodowawczych przewidzianych w kodeksie cywilnym.

Sąd Okręgowy podkreślił, że w przedmiotowej sprawie do wydania orzeczenia stwierdzającego niezgodność z prawem rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia nie doszło, ale dla oceny zasadności zarzutu przedawnienia istotne jest to, że w dacie, kiedy powód zgłosił żądanie zasądzenia odszkodowania uzupełniającego w związku z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego, dzień wymagalności zgłoszonego roszczenia jeszcze nie nadszedł. To z kolei oznacza, że powództwo można ocenić co najwyżej jako zgłoszone przedwcześnie, ale nie jako przedawnione.

Sąd Okręgowy wobec powyższych okoliczności nie znalazł podstaw do uwzględnienia powództwa o zasądzenie odszkodowania w kwocie 202.000 zł.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 11 ust. 1 pkt 2 i § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2013r., nr 490) i zasądził od powoda na rzecz pozwanej Spółdzielni kwotę 5.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Na kwotę tę składają się koszty zastępstwa procesowego oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa.

Sąd nie znalazł podstaw do zwolnienia powoda od obowiązku ponoszenia tych kosztów, gdyż w jego ocenie nie zaistniały żadne szczególne okoliczności, wobec czego Sąd nie znalazł podstaw do zastosowania w sprawie art. 102 k.p.c. tym bardziej, że powód, którego powództwo związane z rozwiązaniem umowy o pracę bez wypowiedzenia zostało oddalone, powinien był liczyć się z ewentualną przegraną i związaną z tym koniecznością pokrycia kosztów procesu.

**Apelację od powyższego wyroku złożył powód J. K.** wnosząc o jego zmianę i zasądzenie dochodzonej kwoty wraz z kosztami postępowania bądź uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sadowi Okręgowemu.

Apelujący wskazał, że wyrok Sądu Okręgowego wydany został bez pełnego rozpoznania materiału dowodowego, bez uwzględnienia jego wniosków, m. in. o wezwanie Spółdzielni (...) do przedstawienia jakiegokolwiek dowodu na okoliczność istnienia wyrządzonych „szkod”.

W ocenie skarżącego Sąd Okręgowy bezkrytycznie przyjął za prawdę informacje pozwanej o wyrządzeniu szkody, mimo szeregu wyroków uniewinniających i braku dochodzenia odszkodowania od pracownika. Skarżący kwestionuje wyrok Sądu Okręgowego, którym zostało oddalone jego odwołanie od rozwiązania umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt. 2 kodeksu pracy, uznając, że rozwiązanie to było zgodne z prawem. Zdaniem apelującego nie można przypisać mu przestępstwa, jeśli wszystkie instancje sądów karnych, z Sądem Najwyższym włącznie, uznały, że jest niewinny. W ocenie skarżącego oszczerstwa Spółdzielni, wyroki uniewinniające i nieistniejąca podstawa rozwiązania umowy o pracę zostały w majestacie prawa uznane za zasadne zgodne z prawem, wskutek czego został pozbawiony prawa do odszkodowania za stracone zdrowie. Powód wskazał, że nie ma możliwości wyliczenia odszkodowania za utratę zdrowia bowiem nie posiada rachunków za lekarstwa i wizyty lekarskie, i o ile wyższa byłaby emerytura gdyby nie utrata pracy. Zdaniem apelującego wskazana kwota 1.000 zł miesięcznie jest minimalną, rozsądnie wyliczoną kwotą uszczerbku majątkowego, jaki poniósł wskutek działania spółdzielni, która wpisała taką podstawę prawną rozwiązania umowy o pracę. Zdaniem skarżącego jedynie powołanie biegłego do wyliczenia wysokości emerytury, przyjmując że pozostawał na porównywalnym stanowisku prezesa zarządu spółdzielni mieszkaniowej do czasu osiągnięcia wieku emerytalnego, pozwoliłoby stwierdzić znacząco wyższą emeryturę, niezależnie od średnich wydatków na leczenie jego schorzeń przez kilkanaście lat. Apelujący jednak wniosku o opinię biegłego nie zgłasza bowiem wskazana kwota odszkodowania stanowi rekompensatę za utratę zdrowia i majątku. Zdaniem apelującego Spółdzielnia „ukarała” go podaniem nieprawdziwej przyczyny rozwiązania umowy o pracę, kilkunastoma latami procesów, odmówieniem należnego odszkodowania za lata przeżyte w stresie, bez możliwości normalnej pracy, z zagrożeniem zdrowia.

**W odpowiedzi na apelację Spółdzielnia (...) z siedzibą w W.** wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :**

Apelacja powoda - jako bezzasadna - podlega oddaleniu w całości na podstawie art. 385 k.p.c.

Sąd Apelacyjny przeprowadził wnikliwą analizę motywów, jakimi kierował się Sąd pierwszej instancji wydając zaskarżone rozstrzygnięcie, ocenił prawidłowość przeprowadzonego postępowania dowodowego, trafność subsumcji stanu faktycznego do zastosowanych przepisów prawa, jak również prawidłowość przedstawionych rozważań, zarówno w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych, oceny zebranych w sprawie dowodów, zastosowanych przepisów prawa i ich wykładni. Analizując zarzuty przedstawione przez powoda w apelacji, Sąd Apelacyjny uznał ich bezzasadność, skutkującą oddaleniem apelacji w całości.

Na wstępie wskazać należy, że poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne, jako nie budzące wątpliwości, jak również w zakresie nie kwestionowanym przez strony a istotnym dla sporu, Sąd Apelacyjny przyjmuje także za podstawę własnego rozstrzygnięcia, uznając je za w pełni wyczerpujące.

Zgodnie z art. 56 k.p. pracownik, z którym rozwiązano umowę o pracę bez wypowiedzenia z naruszeniem przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę w tym trybie, przysługuje roszczenie o przywrócenie do pracy na poprzednich warunkach albo o odszkodowanie, którego wysokość określa art. 58 k.p. W myśl tego przepisu - w brzmieniu obowiązującym do 22 lutego 2016r. - odszkodowanie przysługuje w wysokości wynagrodzenia za okres wypowiedzenia. Jeżeli rozwiązano umowę o pracę zawartą na czas określony albo na czas wykonania określonej pracy, odszkodowanie przysługuje w wysokości wynagrodzenia za czas, do którego umowa miała trwać, nie więcej niż za 3 miesiące. Pracownikowi przysługuje prawo wyboru pomiędzy tymi roszczeniami, gdyż mają one w założeniu równorzędny charakter. Pracownikowi, który podjął pracę w wyniku przywrócenia do pracy stosownie do treści art. 57 § 1 k.p. przysługuje wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy, nie więcej jednak niż za 3 miesiące i nie mniej niż za 1 miesiąc. Do 2007r. jednolicie przyjmowano, że roszczenia pracownika z tytułu wadliwego rozwiązania z nim stosunku pracy przez pracodawcę zostały w sposób wyczerpujący uregulowane w Kodeksie pracy i brak podstaw do pomocniczego sięgania do przepisów Kodeksu cywilnego z mocy art. 300 k.p. Wobec tego uznawano, że art. 58 k.p. ma charakter samoistny, wyczerpuje kompensatę szkody jakiej doznał pracownik wskutek wadliwego zwolnienia z pracy

w trybie natychmiastowym, pomimo, że faktyczna szkoda mogła przewyższać wysokość ustawowego odszkodowania. Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z 27 listopada 2007r., wydanym w sprawie o sygn. SK 18/05 (OTK-A rok 2007, nr 10, poz. 128 z glosą Anny Musiał, PIP rok 2008, nr 12, poz. 126) orzekł, że art. 58 Kodeksu pracy w związku z art. 300 tej ustawy rozumiany w ten sposób, że wyłącza dochodzenie innych, niż określone w art. 58 Kodeksu pracy, roszczeń odszkodowawczych, związanych z bezprawnym rozwiązaniem umowy o pracę bez wypowiedzenia, jest niezgodny z art. 64 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji RP.

W orzecznictwie i literaturze prawa pracy, po wydaniu przez Trybunał Konstytucyjny powyższego wyroku, został zaprezentowany pogląd, zgodnie z którym dopuszczono możliwość domagania się przez pracownika zasądzenia od pracodawcy odszkodowania uzupełniającego na podstawie art. 415 k.c. w związku z art. 300 k.p. i nie miało przy tym znaczenia, czy pracownik został przywrócony do pracy i przyznano mu wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy, czy też zasądzono na jego rzecz odszkodowanie na podstawie art. 58 k.p. W obu tych przypadkach uznano, że może on domagać się dodatkowego odszkodowania na podstawie przepisów ogólnych Kodeksu cywilnego o odpowiedzialności deliktowej. Odpowiedzialność taką uzasadnia (przy spełnieniu pozostałych przesłanek) działanie pracodawcy polegające na zamierzonym (umyślnym) naruszeniu przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę bez wypowiedzenia. Pracownik obowiązany jest jednak wówczas wykazać wszystkie przesłanki odpowiedzialności pracodawcy wynikające z art. 415 k.c.

Nie budzi więc wątpliwości, że w przypadku niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia pracownik, na rzecz którego sąd pracy zasądził odszkodowanie w wysokości określonej w art. 58 k.p. może domagać się naprawienia szkody wyrządzonej mu przez pracodawcę w pełnej wysokości na zasadach przewidzianych w przepisach Kodeksu cywilnego, jeżeli przyznane odszkodowanie na podstawie Kodeksu pracy, nie pokrywa pełnej poniesionej przez niego szkody. Ustanowione w art. 58 k.p. odszkodowanie stanowi bowiem minimum, nie umożliwiające późniejsze występowanie z dalej idącymi roszczeniami odszkodowawczymi, dochodzonymi na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego.

Kolejnym orzeczeniem, w którym Trybunał Konstytucyjny zajmował się określeniem rozmiaru świadczeń przysługujących pracownikowi, z którym rozwiązano umowę o pracę bez wypowiedzenia z naruszeniem przepisów prawa i dokonał on wyboru roszczenia o przywrócenie do pracy, był wyrok z 22 maja 2013r., sygn. akt P 46/11 (OTK-A rok 2013, nr 4, poz. 42 z glosą Karola Kuliga, Monitor Prawa Pracy rok 2013, nr 12, str. 666-669). Trybunał uznał w nim, że art. 57 § 1 k.p. jest zgodny z art. 64 ust. 1 w związku z art. 2 i w związku z art. 24 zdanie pierwsze Konstytucji RP. Przeprowadzając analizę zgodności z Konstytucją art. 57 § 1 k.p. w uzasadnieniu wyroku wskazano, że przepis ten, chociaż stanowi wyłączenie źródła naprawienia szkody, jakiej doznał pracownik na skutek niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia, pozostaje bez wpływu na odpowiedzialność deliktową pracodawcy wobec pracownika. Trybunał podzielił pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uzasadnieniu wyroku z 4 listopada 2010r., sygn. II PK 112/10, zgodnie z którym odpowiedzialność za delikt ma tę cechę (walor), że nie można wyłączyć jej zastosowania przez określone zadekretowanie, gdyż obowiązuje z mocy ustawy (art. 415 k.c.). Również z samej istoty nie może pozostawać w kolizji z odpowiedzialnością określoną w prawie pracy (art. 300 k.p.). Konsekwencją tego nie budzącego wątpliwości spostrzeżenia jest twierdzenie, że gdy pracodawca z winy swej wyrządza szkodę pracownikowi zobowiązany jest do jej naprawienia na zasadach ogólnych, wynikających z Kodeksu cywilnego. Bycie pracodawcą nie stwarza immunitetu po stronie pracodawcy ani też bycie pracownikiem nie pozbawia ochrony odszkodowawczej, jaką prawo cywilne przyznaje każdemu w razie zawinionego wyrządzenia szkody. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że przyjęta w wyroku z 22 maja 2013r., sygn. akt P 46/11, kwalifikacja niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia jako nienależytego wykonania zobowiązania nie wyłącza roszczeń pracownika opartych na przepisach regulujących czyny niedozwolone, w przypadku zbiegu podstaw odpowiedzialności. Podsumowując, pracodawca - w wypadku wyrządzenia pracownikowi szkody czynem niedozwolonym - jest zobowiązany do jej naprawienia na podstawie przepisów ogólnych, których oceniany art. 57 § 1 k.p. nie wyłącza (por. również postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 23 września 2014r., sygn. akt SK 26/12, OTK-A rok 2014, nr 8, poz. 100) (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z 5 kwietnia 2016r., sygn. akt I PK 104/15).

Niezgodność z prawem (bezprawność) rozwiązania umowy o pracę pracownik może wykazać wyłącznie przez powództwo przewidziane w kodeksie pracy wniesione z zachowaniem odpowiedniego terminu (art. 264 k.p.). Bez wytoczenia takiego powództwa pracownik nie może w żadnym innym postępowaniu powoływać się na bezprawność rozwiązania umowy o pracę jako przesłankę roszczeń odszkodowawczych przewidzianych w kodeksie cywilnym (wyroki Sądu Najwyższego z: 23 listopada 2011r., sygn. akt II PK 60/11 i z 9 października 2012r., sygn. akt II PK 66/12).

Przenosząc powyższe uwagi na płaszczyznę rozpoznawanej sprawy zauważyć należy, że Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi - Południe VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, rozpoznając odwołanie powoda J. K. od rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia, wyrokiem z 8 lipca 2014r., wydanym w sprawie o sygn. (...), zasądził od pozwanej Spółdzielni (...) w W. na rzecz powoda J. K. kwotę 8.532 zł tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie przez pracodawcę umowy o pracę bez wypowiedzenia wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od 21 sierpnia 1998r. do dnia zapłaty (pkt I wyroku). Jednocześnie Sąd Rejonowy umorzył postępowanie w części dotyczącej zmiany trybu rozwiązania umowy o pracę i wydania świadectwa pracy z uwzględnieniem zmiany trybu rozwiązania umowy, a także zobowiązania pozwanej do poinformowania o uniewinnieniu powoda w procesie karnym oraz oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II i III wyroku). Od powoda J. K. na rzecz pozwanej Spółdzielni (...) w W. została zasądzona kwota 720 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt IV wyroku). Wyrokowi w pkt I został też nadany rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 2.844 zł. Na skutek apelacji złożonych od powyższego wyroku przez obie strony: Spółdzielnię (...) w W. oraz powoda J. K., Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 19 grudnia 2014r., wydanym w sprawie o sygn. (...), zmienił zaskarżony wyrok w pkt I, IV i V w ten sposób, że oddalił w całości powództwo J. K. i nie obciążył powoda kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej oraz oddalił apelację powoda i nie obciążył go kosztami postępowania apelacyjnego, w tym kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej.

Powyższe orzeczenia ma zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy ponieważ wobec powyższego prawomocnego rozstrzygnięcia, Sąd nie może czynić innych ustaleń i dokonać innej oceny prawnej rozwiązania umowy o pracę z powodem z 8 maja 1997r., niż zostało to prawomocnie przesądzone w postępowaniu zainicjowanym przez powoda przez wniesienie pozwu z 23 maja 1997r. Zatem, w tym zakresie powyższy prawomocny wyrok ma powagę rzeczy osądzonej co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia między tymi samymi stronami. Zgodnie zaś z art. 365 § 1 k.p.c., prawomocne orzeczenie wiąże strony, sąd, który je wydał oraz inne sądy, organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. W związku z czym inne sądy, organy państwowe czy organy administracji publicznej nie mogą dokonywać odmiennej oceny prawnej roszczenia, ani także nie mogą dokonywać odmiennych ustaleń faktycznych. Nadto podkreślić należy, że z powagi rzeczy osądzonej korzysta w zasadzie tylko rozstrzygnięcie zawarte w sentencji wyroku. Jednakże Sąd Najwyższy w wyroku z 13 października 2005 r., w sprawie o sygn. I CK 217/05 wskazał, że jeżeli sentencja wyroku nie zawiera wyraźnych granic rozstrzygnięcia i nie można tego dokonać w drodze jego wykładni, aby ustalić granice powagi rzeczy osądzonej posłużyć należy się treścią uzasadnienia. Natomiast Sąd Apelacyjny w Katowicach w uzasadnieniu wyroku z 22 stycznia 2016r., w sprawie o sygn. V ACa 350/15 wyjaśnił, że unormowanie przewidziane w art. 365 § 1 k.p.c. ma gwarantować poszanowanie prawomocnego orzeczenia sądu, regulującego stosunek prawny będący przedmiotem rozstrzygnięcia. Istnienie prawomocnego wyroku co do udzielenia ochrony prawnej określonego prawu podmiotowemu przekreśla możliwość ponownej oceny zasadności roszczenia wynikającego z tego samego prawa, jeżeli występują te same okoliczności. Prawomocny wyrok swoją mocą powoduje, że nie jest możliwe dokonanie odmiennej oceny i odmiennego osądzenia tego samego stosunku prawnego w tych samych okolicznościach faktycznych i prawnych, między tymi samymi stronami. Tylko takie rozumienie mocy wiążącej prawomocnego wyroku pozwala na zrealizowanie celów art. 365 § 1 i art. 366 k.p.c., to jest zagwarantowanie prawa do sądu i zapewnienia niewzruszalności sądowemu orzeczeniu udzielającemu ochrony prawnej określonego prawu podmiotowemu lub odmawiającemu udzielenia takiej ochrony. Poglądy te w całej pełni podziela sąd odwoławczy orzekający w niniejszej sprawie.

Powyższe wiąże się również z tym, że ocenie materiału dowodowego dokonanej przez Sąd Okręgowy nie można zarzucić błędów. Moc wiążąca prawomocnego wyroku skutkuje także ograniczeniem dowodzenia faktów, które są

objęte prejudycjalnym orzeczeniem. W związku z tym zarzuty apelującego, który wskazuje na brak przeprowadzenia przez Sąd Okręgowy dowodów na okoliczność naruszenia prawa przy rozwiązywaniu stosunku pracy, nie są skuteczne. Skoro orzeczenie sądu stwierdzające brak naruszenia tego prawa uprawomocniło się, to jego skutków powód nie może w niniejszym postępowaniu podważać, poprzez wskazywanie, że przyczyna rozwiązania stosunku pracy była nieprawdziwa skoro sądy karne uniewinniły powoda od popełnienia zarzucanych czynów. Podkreślenia wymaga, że w postępowaniu karnym ocenie podlegała trafność i zasadność zarzutów sformułowanych przez oskarżyciela w akcie oskarżenia w aspekcie podejrzenia naruszenia norm prawa karnego. W procesie cywilnym natomiast badaniu podlegają inne aspekty okoliczności faktycznych, z punktu widzenia spełnienia przesłanek cywilnej, nie karnej odpowiedzialności odszkodowawczej.

Powód zgłaszając roszczenie odszkodowawcze, jako podstawę materialnoprawną powództwa wskazał art. 415 k.c. w związku z art. 300 k.p.

Art. 415 k.c. stanowi, że kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Natomiast zgodnie z art. 300 k.p. w sprawach nie unormowanych przepisami prawa pracy do stosunku pracy stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu cywilnego, jeżeli nie są one sprzeczne z zasadami prawa pracy.

Do przesłanek odpowiedzialności deliktowej, przewidzianej przepisem art. 415 k.c. należą: zdarzenie, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność na określonej zasadzie oraz szkoda i związek przyczynowy między owym zdarzeniem, a szkodą. Z uwagi na wyrażoną w ww. przepisie zasadę odpowiedzialności (wina), do jej przypisania wymaga się ustalenia bezprawności zachowania sprawcy, a także jego winy, określanej subiektywną przesłanką odpowiedzialności i sprowadzającej się do ujemnej oceny zachowania podmiotu, umożliwiającej postawienie mu zarzutu podjęcia niewłaściwej decyzji w danej sytuacji.

Wina łączy się z koniecznym wystąpieniem dwóch jej elementów: obiektywnego, czyli bezprawności zachowania i subiektywnego, zakładającego podstawy do postawienia zarzutu z punktu widzenia powinności i możliwości przewidywania szkody oraz przeciwdziałania jej wystąpieniu, co określić można jako subiektywno-obiektywną teorię winy. W prawie cywilnym bezprawność rozumieć należy jako złamanie reguł postępowania określonych nie tylko przez normy prawne, ale też zasady współżycia społecznego. Bezprawne może być zatem zachowanie, przez które sprawca szkody nie zastosował się do określonego nakazu czy postąpił wbrew zakazowi wynikającemu z przepisów prawa, ale też kiedy jego zachowanie, choć nie narusza żadnej normy prawnej, przekracza potrzebę ostrożności wymaganą przez zasady współżycia między ludźmi.

Uzasadnione jest zatem twierdzenie, że bezprawność w rozumieniu reżimu deliktowego jest efektem ogólnego, normatywnego zakazu, skutecznego erga omnes, niewyrządzania sobie nawzajem szkody.

W wyroku z 15 marca 2007r. (sygn. II CSK 528/06) Sąd Najwyższy stwierdził, że brak przekonujących ustaleń co do bezprawnego charakteru działania określonej osoby, eliminuje w ogóle możliwość rozważania odpowiedzialności tej osoby, przynajmniej w świetle przepisów o odpowiedzialności deliktowej.

W literaturze podkreśla się, że bezprawność jest cechą każdego czynu niezgodnego z prawem i w przeciwieństwie do winy, nie podlega stopniowaniu.

Pozwanej Spółdzielni nie można zatem przypisać odpowiedzialności na zasadzie winy za wszczęcie i prowadzenie procesu karnego, który zdaniem powoda przyczynił się do rozstroju jego zdrowia. Pozwany złożył doniesienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez J. K. jednak akt oskarżenia został wniesiony przez Prokuraturę Rejonową P. w W.. Korzystanie przez stronę tego postępowania jako oskarżyciela posiłkowego z przysługującego mu prawa w zakresie wnoszenia środków zaskarżenia nie może być postrzegane jako działanie bezprawne i nie może stanowić podstawy odpowiedzialności deliktowej byłego pracodawcy na zasadzie winy.

Podkreślić w tym miejscu wypada, że postępowanie odwoławcze zainicjowane przez Spółdzielnię (...) w W. było przynajmniej częściowo uzasadnione bowiem było skuteczne, gdyż dwukrotnie doprowadzało do uchylecia przez sąd odwoławczy, wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Północ do ponownego rozpoznania.

Mając powyższe na uwadze, należało stwierdzić, że skoro rozwiązanie stosunku z pracy z powodem nie zostało uznane za niezgodne z prawem, a czynności podejmowane przez pozwanego w toku postępowania karnego w żadnym razie nie noszą znamion bezprawności, to nie ma podstaw do przyznania odszkodowania z art. 415 k.c. Należy podkreślić, że przepisy Kodeksu cywilnego stanowią jedynie podstawę prawną uzupełniającej odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy w razie rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia. Zatem bez stwierdzenia winy w postępowaniu pracodawcy w drodze skutecznego zakwestionowania rozwiązania stosunku pracy w trybie art. 52 k.p. i uzyskania odszkodowania lub przywrócenia do pracy - na podstawie przepisów Kodeksu pracy - nie można dochodzić dalszego odszkodowania na zasadach ogólnych, wynikających z Kodeksu cywilnego.

Powoływanie przez powoda w niniejszej sprawie argumentów dotyczących rozwiązania stosunku pracy stosunku pracy, czy „bezpodstawnego nękania” powoda postępowaniem karnym, jest nieskuteczne. Wszelkie zarzuty w zakresie rozwiązania stosunku pracy powinny być podniesione przez powoda i zostały rozstrzygnięte prawomocnie w wyniku sprawy o sygn. (...).

Na marginesie należy wskazać, że powód nie wykazał również szkody ani w rzeczywistym rozmiarze ani w postaci utraconych korzyści, którą pozwany wyrządził wskazanymi przez powoda czynami. Szkoda jest jedną z przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej obok zdarzenia wywołującego szkodę i związku przyczynowego pomiędzy tym zdarzeniem a szkodą. Brak którejkolwiek z nich wyłącza możliwość przypisania odpowiedzialności odszkodowawczej. Nie ma normatywnej definicji szkody. Najczęściej przyjmuje się jednak, że szkodą jest uszczerbek majątkowy, czyli zmniejszenie się majątku wskutek określonego zdarzenia, z pominięciem tych, które zależą od woli doznającego uszczerbku. Z przepisu art. 361 § 2 k.c. wynika, że szkoda obejmuje rzeczywistą stratę (damnum emergens) i utracone korzyści (lucrum cessans). Strata wyraża się w rzeczywistej zmianie stanu majątkowego poszkodowanego i polega albo na zmniejszeniu się jego aktywów, albo na zwiększeniu pasywów. Utrata korzyści (lucrum cessans) polega na niepowiększeniu się czynnych pozycji majątku poszkodowanego, które pojawiłyby się w tym majątku, gdyby nie zdarzenie wyrządzające szkodę. Szkoda w postaci utraconych korzyści nie może być całkowicie hipotetyczna, ale musi być wykazana przez poszkodowanego z tak dużym prawdopodobieństwem, że w świetle doświadczenia życiowego uzasadnia przyjęcie, że utrata spodziewanych korzyści rzeczywiście nastąpiła.

W apelacji powód zaniechał wykazania rozmiaru szkody i nie wnosił o przeprowadzenie dowodu na okoliczność ustalenia różnicy między pobieraną emeryturą, a hipotetycznie otrzymywaną gdyby stosunek pracy trwał do dnia osiągnięcia prawa do tego świadczenia. Powód nie wskazał również na wysokość utraconych zarobków w okresie pozostawania bez pracy po rozwiązaniu stosunku pracy oraz faktycznie poniesionych kosztów leczenia. Powód nie wykazał także, że w istocie poszukiwał innego zatrudnienia, którego nie mógł uzyskać ze względu na tryb i przyczyny rozwiązania umowy o pracę przez pozwaną.

Mając na uwadze wszystkie powyższe rozważania należy stwierdzić, że wobec braku wykazania przez powoda winy po stronie pozwanej Spółdzielni oraz braku wykazania wysokości szkody roszczenie powoda uzupełniające o odszkodowanie, na podstawie art. 415 k.c., nie mogło zostać uwzględnione, o czym prawidłowo orzekł Sąd pierwszej instancji w niniejszej sprawie szeroko, spójnie i logicznie uzasadniając wydane rozstrzygnięcie.

Uznając zatem apelację powoda za pozbawioną uzasadnionych podstaw, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.c. orzekł, jak w wyroku.

Jednocześnie Sąd Apelacyjny, orzekając o kosztach procesu, zastosował art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., kierując się zasadą słuszności. W ocenie Sądu Apelacyjnego, w okolicznościach niniejszej sprawy zastosowanie odstępstwa od ogólnej reguły odpowiedzialności za wynik procesu przewidzianej w art. 98 k.p.c., uzasadnione jest usprawiedliwionymi okolicznościami sprawy. Przede wszystkim wskazać bowiem należy, że rozwiązanie umowy o



pracę, leżące u podstawy roszczeń, zgłoszonych w niniejszym postępowaniu, toczyło się przez okres blisko 20 lat, powód w postępowaniu karnym był trzykrotnie uniewinniany, ostatecznie prawomocnie, a w postępowaniu cywilnym, wywołanym odwołaniem od rozwiązania umowy o pracę w pierwszej instancji proces wygrał. Okoliczności te mogły wywołać w powodzie wewnętrzne usprawiedliwione, choć subiektywne przekonanie o zasadności dochodzonych roszczeń, które w świetle przeanalizowanych wnikliwie materialnoprawnych podstaw, okazały się bezpodstawne. Niezależnie od powyższego należy wskazać na podeszły obecnie wiek powoda, który ukończył 75 lat, długotrwałość postępowań sądowych wywołanych zdarzeniem mającym miejsce w 1997r., zaawansowaną chorobę powoda wykazaną załączoną do akt sprawy dokumentacją medyczną, a także częściowe zwolnienie od kosztów sądowych (opłaty od apelacji) w niniejszej sprawie. Okoliczności te, uwzględnione łącznie, dają podstawę do uznania za zasadne zastosowania art. 102 k.p.c., ze względu na ich szczególny wymiar i charakter.

***Ewa Stryczyńska Anna Kubasiak Danuta Malec***